



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 6 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempła.
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.
— Numer pojedynczy 40 halerczy. —

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Wia i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnarza, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 „ III „ 1 „ 50 „
 „ IV „ — „ 70 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

KINO Y. CZARI.

Czarna książka

Od czwartku 13 lutego 1919 r. — **SENSACJA!**
 sensacyjny dramat polityczny w 5 aktach osnuty na tle stosunków Warszawskich w czasie rewolucji 1905 roku w głównych rolach **Pola Negri** i **Harry Liedtke** przy współudziale artystów Warszawskich.
 Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

DZIS W „MIRAZU”
 pod dykcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
 W Soboty, Niedziele i święta
 2 przedstawienia
 początek I-go—7-a
 II-go—9 w w.

Od środy d. 12 do soboty d. 15 Lutego 1919 r.
KŁOPOTY ANCYMONKA
 farsa w 1 akcie

oraz dział kabaretowy z udziałem całego zespołu z **J. STARUSZKIEWICZEM** na czele

TEATR CORSO
 Program na 17.
 Kościelna 9.

Dziś nowy program.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

Wydaje obiady z 4-eh dań po koron 10. Kuchnia wykwintna. Bufet obficie zaopatrzony. Nadszedł transport starych win węgierskich. Codziennie podczas obiadów przygrywa doborowe trio pod dykcją **L. Karasińskiego Juniora**
 1494—
 Z poważaniem **ZARZĄD.**

Niezręczna taktyka.

Ostatnie dni przyniosły nam wiele wyjaśnień. Przeżyliśmy i przeżywamy jeszcze zatarg śląski, na tle którego pewne partje chciały ubić swój własny interes. Chwile ciężkie dla narodu, chciano wykorzystać dla siebie, nie udało się to, gdyż robota była zbyt gruba i przy całej swej perfidyjności obliczona na tak wielką głupotę i ślepotę społeczeństwa, że dlatego właśnie musiała ją czekać porażka.

Przypomnijmy sobie tylko dawne fakty i zestawmy je z nowymi wydaniami.

Przez dwa z górą miesiące „rządził“ p. Moraczewski wraz z gabinetem pepeesów i thugutowców, przez ten czas porozumiewał się z bolszewikami rosyjskimi i tawarzyszami niemieckimi, z którymi walczy koalicja, z tą zaś koalicją jako państwami burżuazyjnymi stosunków nie nawiązał. Podczas gdy np. Czosi utrzymywali ścisłą łączność z ententą, my uważaliśmy ze zbyt cenne „poniżać“ się do prośby o pomoc. Mało tego, na tych którzy prowadzili politykę koalicyjną w Polsce, na komitet Paryski, rzuciło się gromy.

Naród cały żądał armji narodowej i rządu narodowego—p. Moraczewski utrzymywał, że on wraz z tawarzyszami jest rządem polskiego chłopca, robotnika i inteligenta—legiendę tę rozwiły już wybory „Poplecznicy Moraczewskiego i Thuggutta uprawiali zupełnie wyraźną

propagandę antypaństwową i antykoalicyjną. Agitowano przeciw wstępowaniu do wojska, odgrazano się nie tylko wojskom koalicji ale i Hallerewi, gpyby miał przyjść do kraju. Tawarzysze chcieli nowy „zaprowadzić ład“ i myśleli, że społeczeństwo będzie bez pomocy z zewnątrz bezsilne i nie da im odpóra.

Na szczęście stało się inaczej. Naród polski wykazał wielką tężyznę duchową, sam zrzucił zamorę rządów socjalistycznych i tym uzurpatorom woli ludu, odpowiedź czem są naprawdę, dał podczas wyborów do Sejmu. Ale zło zasiane tak łatwo wypłenić się nie da. Przez dwa miesiące rząd Moraczewskiego siał wiatr w imieniu narodu polskiego—musieliśmy mieć z tego rezultaty w postaci burzy Śląskiej i gdyby na czele Polski stał do dziś dnia gabinet socjalistyczny, byłoby jeszcze gorzej. Ludzie którzy tworzyli milicje ludowe, napadając na wojsko, ludzie którzy czynili wszystko aby armja narodowa była najskłabszą, ludzie którzy przez cały czas wojny stali na stanowisku przymierza z Niemcami, a więc przez to samo zrzekali się Śląska nie tylko Cieszyńskiego, ale i Górnego, a nawet i Poznańskiego, zarsucając kupczenie polską ziemią, tym którzy stanęli na stanowisku zjednoczenia od początku wojny, tym którzy tworzyli armję polską, którzy wprowadzili Polskę w szeregi zwysięskiej koalicji, burzącej Niemcy i Austrię.

Cała jednak robota była zbyt widoczna aby ogół się na niej nie poznał i dlatego zrobiła zupełne fiasco.

Teraz jednak stajemy przed drugą zupełnie analogiczną, kwestją przed obniżaniem przez socjalistów powagi Sejmu. Już podczas ostatnich demonstracji widzieliśmy napis — Precz z Sejmem — już mówcy głosili, że sejm ten musi koniecznie powołać rząd robotniczo-ludowy, co u nich znaczy socjalistyczny. W dniu otwarcia sejm polskiego, mówca socjalistyczny wznosi okrzyk — Precz z sejmem burżuazyjnym! Co to znaczy, czy w Polsce Sejm wybierała burżuazja, czy naród, czy dlatego, że sejm ten w większości swój jest przeciwso-cjalistyczny jest on przedstawicielem burżuazji? Wszak w nim z górą połowę stanowią chłopci. Ale wznoszone są też przez mówców z P.P.S. w dniu otwarcia sejm okrzyki—Niech żyje rewolucja! Zapytamy, przeciw komu rewolucję zamierza się urządzać. Wszak teraz lud wypowie się z całą swobodą w sejmie i przeprowadzi reformy naszego życia wewnętrznego. Jeśli więc dziś już wznosi się okrzyki — Precz z sejmem! Niech żyje rewolucja! przed tem niż sejm powiedział pierwsze swoje słowo, to musimy tę robotę nazwać tak, jak ona na to zasługuje, jako uderzającą w fundamenty państwowości polskiej, jako wnoszącą ten sam pierwiastek rozkładu, który do dziś niszczy Rosję. Bolszewicy dopiero po dwóch tygodniach rozpędzili konstytuante rosyjską, gdy była im nie na rękę, jako „burżuazyjna“. Czyż nasi socjaliści myślą że też rozpędzą niesocjalistyczny sejm polski. Wierzmy, że dużo jest u nas chętnych wstąpić w śla-

dy Trockich i Leninów, ale ostrzegamy was tawarzysze — sejmu nie tykajcie, bo wtedy dopiero realnie poznacie jaka jest wola ludu, której w Polsce nie da się fałszować, ani też narzucać całemu ludowi dyktatury jednej partji.

Robota wasza jest zbyt brutalna abyście mogli kogokolwiek za sobą pociągnąć. Radzimy więc trochę więcej spokoju i szacunku dla woli ludu.

Kronika polityczna.

Grupa posłów narodowych utworzyła Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy. Zadaniem Związku jest wytworzenie możliwości wygózonej pracy w Sejmie, celem corychlejszego załatwienia konieczności państwowych, w dalszym zaś toku obrad przeprowadzenie reform społecznych w myśl potrzeb całości narodu.

Do Związku S. L.-N. mogą wstępować zarówno poszczególni posłowie jak i całe ugrupowania.

Bezpartyjni posłowie włościańscy związali Koło Chłopskie, które całkowicie przyłączyło się do Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego.

Członkowie i sympatycy Chrześcijańskiej Demokracji zabiegają o utworzenie własnego Koła w łonie Związku Sejmowego L.-N.

Polskie Zjednoczenie Ludowe, związane w klub partyjny połączyło się so Związkiem Sejmowym L.-N. we wspólnej komisji parlamentarnej.

Posłowie Wielkopolscy, dopuszczeni dekretem rządowym do uczestnictwa w Sejmie, zdeklarowali przystąpienie swe do Związku Sejmowego L.-N.

*
Oddzielne kluby frakcyjne tworzą następujące ugrupowania: P. P. S., Polskie Stronnictwo Ludowe, grupa Piasta i Narodowy Związek Robotniczy.
Pozatem pewna ilość posłów jeszcze nie określiła swego stanowiska.

W kołach umiarkowanie lewicowych powstała myśl utworzenia bloku robotniczo-włościańskiego. Żywy udział w tej akcji przyjmuje N. Z. R.

Opracowany przez Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy plan prac Sejmowych przewiduje jako jedną z pierwszych spraw kwestję dokompletowania Sejmu przez wprowadzenie doń przedstawicieli Wielkopolski (członków N. R. L.) oraz kresów.

Komisja parlamentarna Z. S. L.-N. toczy rokowania z poszczególnymi frakcjami celem jaknajszybszego załatwienia tej sprawy.

*
Klub sejmowy stronnictwa ludowego (grupa Piasta) ukonstytuował się, wybierając prezesem posła Wincentego Witosa, zastępcami prezesa posłów Dąbskiego i dra Bardla. Sekretarzami wybrani zostali posłowie Raczkowski i Cwikowski.

Do komisji parlamentarnej klubu — prócz prezydium — oznaczeni zostali posłowie Grzędziński, Bryl, Jachowicz i Starzyński.

Rozwiązanie się Międzypartyjnego Koła Politycznego.

Od sekretariatu Koła międzypartyjnego otrzymujemy zawiadomienie następujące:

Istniejące od trzech i pół roku w Warszawie Koło Międzypartyjne zostało d. 8 b. m. na mocy jednomyślnej uchwały stronnictw i osób bezpartyjnych, w skład jego wchodzących, rozwiązane.

Utworzone w sierpniu 1915 r., w skutek porozumienia się szeregu stronnictw i osób bezpartyjnych, Koło międzypartyjne było przez cały ten czas do chwili dzisiejszej wytrwale i konsekwentnie wyrazicielem polityki, zmierzającej do zjednoczenia ziem polskich i zdobycia niepodległego na nich bytu państwowego, a opartej na przymierzu z wielkimi demokracjami Zachodu. W najcięższych nawet chwilach wojny, kiedy przesilenia orężne zdawały przecyłać niechybnie szale na korzyść państw centralnych, Koło międzypartyjne niezmiennie broniło swego zasadniczego stanowiska, zagrzewając naród do wiary w jasną przyszłość i organizując siły społeczne do walki z polityką, w podstawowy interes narodowy godzącą. W spełnianiu tych zadań wielkiem ułatwieniem była stale istniejąca harmonia między stronnictwami współpracującymi i z uwagi na wspólną myśl przewodnią, umiarkowaną podporządkowaną różnicę poglądów społecznych naczelnej sprawie narodowej.

Obecnie, w przededniu zebrania się sejmu ustawodawczego, Koło międzypartyjne uważa zadanie swe za spełnione. Przychodzą do głosu posłowie, wybrani przez cały naród, którzy ujmą w swe ręce ster polityki narodowej.

Żywność z Ameryki.

Przybycie żywności z Ameryki dla Królestwa Polskiego do Gdańska ma nastąpić w najkrótszym czasie. Komisarz aliantów, który ma uregulować transport kolejowy do Miawy, przybył już do Gdańska. Ponieważ Niemcy wobec stanowiska rad robotników i żołnierzy, nie mogli dać zapewnienia, że transporty nie będą zrabowane, przeto towarzyszy im będzie straż wojska amerykańskiego.

Woty i Białoruś domagają się przyłączenia do Polski.

Przybył do Warszawy delegat ludności Ziemi Nowogrodzkiej, Białorusi. Prosi on w imieniu rzeszy włościan białoruskich o uwolnienie kraju od bolszewików i przyłączenie go do Polski. Poinformował on ponadto, że przy dywizji litewsko-białoruskiej, organizuje się konny oddział tatarski.

W uwolnionym od chwilowej inwazji wojsk Petlury Włodzimierza Woł. od-

był się zjazd delegatów ludności polskiej powiatu włodzimierskiego i części kołomyjskiego. Zjazd powziął uchwały w sprawie łączności Wołynia z Polską oraz wybrał delegację, która uda się do sejmu polskiego i do rządu polskiego. Zadaniem delegacji będzie przedstawienie życzeń Wołynia w sprawie reprezentacji w sejmie, jak również uchwał, dotyczących spraw narodowościowych i rolnych. Na zjazd ten prz. było 132 delegatów i około 300 gości. W czasie narad zjazdu panował nastrój gorący i podniosły.

Nieudany zamach na posła Korfantego.

Gdy w dn. 8 b. m. poseł Korfanty przejeżdżał ul. Nowy Świat, ktoś z publiczności usiłował wykonać nań zamach rewolwerowy. Znajdujący się w pobliżu oficer, podbił ramię atakującego w górę i uniemożliwił zamach, a sprawcę oddał w ręce władz.

Publiczność zgotowała posłowi Korfantemu żywiołową owację.

Połączenie kolejowe Warszawy z Paryżem.

Do państwowej dyrekcji kolejowej w Krakowie wysłało wiedeńskie ministerjum komunikacji następujący telegram:
Rząd francuski zamierza od d. 11 go b. m. zaprowadzić dwa razy w tygodniu osobny pociąg z Paryża do Bukaresztu. Z Wiednia ma być skierowany wagon przejeżdżający do Warszawy, ażeby w ten sposób zapewnić połączenie z Paryżem. Rząd austriacko-niemiecki zgodził się na tymczasowe zaprowadzenie osobnego pociągu pośpiesznego do Krakowa, do którego będą dołączane wagony przejeżdżające do Warszawy.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Pierwsze inauguracyjne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 11-oj przedpołudniem. Na sali sechrali się posłowie w komplecie. Ławy ministrów zajęli członkowie gabinetu z premierem ministrów Paderewskim na czele. W loży dyplomatów zasiadli posłowie obcych państw i misji dyplomatycznej angielskiej i amerykańskiej.

Mowa Naczelnika Piłsudskiego.

Na trybunę mówców wstąpił naczelnik państwa Piłsudski, witany owacyjnie długo trwałymi oklaskami: Niech żyje! Owację trwały przez czas dłuższy, potem naczelnik państwa odczytał następującą oświadczenie:

„Panowie Posłowie!
Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieku marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dziś mamy wielkie święto narodu, święto radości po długiej, ciężkiej nocy cierpienia. W tej godzinie wielkich serc polskich bicia czuje się szczególnie. Że przypada mi zaszczyt otwarcia Sejmu polskiego, który znów będzie domem swego ojczyźnianego państwa i gospodarzem. Radość dnia dzisiejszego byłaby po stokroć większą, gdyby nie troska, że zbieracie się w chwili niezwykle ciężkiej. Po długiej, niszczącej wojnie światowej, a z nią Polska czeka z tęsknotą i upragnieniem pokoju. Tęsknota ta w Polsce dziś się ziszcza nie może, synowie Ojczyzny muszą iść, aby bronić granic, zabezpieczyć Polskę swobodny rozwój. (Hucznym oklaski i brawa). Sąsiedzi nasi, z którymi pragnęliśmy żyć w spokoju i zgodzie, nie chcą zapomnieć o wielkiej słabości Polski, która tak długo stała otworem dla najazdu i była ofiarą narzuconej jej obcej woli, przemocy i siły. Nie chcemy się mieszać do życia wewnętrznego któregośkolwiek z naszych sąsiadów, lecz pozwoliliśmy nie możemy, aby pod pozorami, chociażby rzekomego dobrodziejstwa, naruszano nasze prawo do samodzielnego życia. Nie oddamy ani pigułki ziemi polskiej i nie pozwolimy, aby uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo (burzliwe oklaski). Dążności naszych sąsiadów sprawiły, że z wszystkimi nimi znajdujemy się obecnie w otwartej wojnie lub co najmniej w stosunkach mocno napiętych.

Jasną stroną naszych stosunków zewnętrznych są zacieśniające się węzły

przyjaźni z państwami ententy. (Okłaski i wołania: Niech żyje Wilson!) Głęboka sympatja łączyła już dawniej Polskę ze światem demokratycznej Europy i Ameryki, nie szukającym sławy w podbojach i ucisku innych narodowości, ale pragnącym ułożenia stosunków w myśl zasad sprawiedliwości i słuszności. Sympatja ta spotęgowała się, gdy sławne państwa sprzymierzeńców zdruzgotowały ostatnią potęgę naszych ciemnogłębów i wyzwoliły Polskę z niewoli. (Okłaski) Jestem przekonany, że serdeczne uczucie i niezaprzeczona wspólność interesów z temi państwami uczyni, niezbędną, dla nas z ich strony, pomoc wydatną i skuteczną. Naród polski przez półtora wieku zmuszony był stosować się do praw narzuconych przez obce państwa, nie mogąc formować swego życia według woli własnej, zatracił przez ten okres czasu poczucie prawa i wiary w własne siły. Obdarzeni dziś zaufaniem narodu dać mu macie podstawy do tego niepodległego życia, w postaci prawa konstytucyjnego rzeczy popołitej polskiej na tej podstawie utworzyć rząd, oparty o prawo, przez wybrańców narodu ustanowione. Prawa przez was uchwalone, będą początkiem nowego życia, wolnej i zjednoczonej Ojczyzny polskiej. Polska otoczona zewsząd przez wrogów posiadać musi armję, któraby mogła sprostać swoim ciężkim zadaniom. Macie poprzeć i rozwijać rozpoczętą budowę wojska, tak aby Ojczyzna osłonięta piersiami żołnierzy mogła się czuć bezpieczna i przeświadczona, że honoru jej i praw broni silnie i dobrze wyposażona armja (Okłaski i okrzyki: Niech żyje wojsko!) Wreszcie zwrócić panowie niechybnie baczną uwagę na niedomagania naszego życia gospodarczego, upośledzonego przez gospodarkę obcych, zrujnowanego silnie przez wojnę i okupację. W tej dziedzinie należy uregulowanie spraw, znajdującego się w upadku, przemysłu, niezbędnych reform agrarnych (burzliwe oklaski) w duchu postępu wolnych demokracji Zastodu, tworzy zdrowe podstawy dla siły duchowej narodu i dla całej dalszej budowy jego przyszłości. Zycząc panom powodzenia w trudnej i odpowiedzialnej pracy ogłaszam pierwszy Sejm wolnej zjednoczonej Rzeczy Połpitej za otwarty.

Powołuje najstarszego z panów posłów, Ferdynanda Radziwiła, do objęcia tymczasowego przewodnictwa. (Długotrwałe oklaski i okrzyki: „Niech żyje Piłsudski!”)

Mowa Prezyd. ze „starszeństwa“.

Po odczytaniu oświadczenia naczelnika państwa opuścił salę obrad Sejmu, a równocześnie pos. Ferdynand Radziwił, jako przewodniczący z wieku zajął miejsce na trybunie marszałka i przemową zajął posiedzenie sejmu:

Tymczas. skład biura sejmowego.

Przewodniczący Radziwił: powołał posła Niedziałkowskiego Mieczysława i księdza Każyńskiego Zygmunta na sekretarzy.

Następnie do Naczelnika Kraju zakomunikował Sejmowi telegram o zdobyciu Brześcia Litewskiego.

Następnie sekretarz poseł Niedziałkowski odczytał dekrety, wydane przez rząd na podstawie ustawy tymczasowej.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Radomia zawiadamia mieszkańców miasta, że z rozporządzenia Władz Rządowych Polskich ma być dokonany spis popisowych roczników 1896, 1897, 1898, 1899 i 1900 roku.

Powyższe rozporządzenie nie przesądza sprawy powszechnej mobilizacji, lecz dąży do zebrania danych, jaką ilością wojska Kraj mógłby rozporządzać w razie potrzeby.

Ważna ta i pilna sprawa zostanie niewątpliwie należycie zrozumiana przez wszystkich mieszkańców miasta, pragnących silnego, niepodległego Państwa Polskiego.

Przez 120 lat niewoli składaliśmy krew naszą w ofierze wrogom, obecnie może zażądać od nas ofiary tej własnej Ojczyzny.

Magistrat nie wątpi, że wszyscy popisowi wyżej oznaczonej roczników zgłoszą się niezwłocznie do Magistratu (Dział ksiąg ludności) celem udzielenia o sobie niezbędnych wiadomości.

Magistrat m. Radomia.
Wiceprezydent J. Głuszyński.
Radom, d. 11 Lutego 1919 r.

W odpowiedzi.

W Nr 26 „Głosu Radomskiego“ pojawił się artykuł podpisany przez „Studentkę Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego“.

Nie mamy zamiaru rozpatrywać merytorycznej strony kwestji, która niejednokrotnie roztrząsana była na przedwyborczych zebraniach kobiet; wobec tego jednak, że artykuł podpisany imieniem członka jakiejś zbiorowości czy organizacji może być uważany za wyznaczenie wiary większości członków tej organizacji — konstatujemy, że zasady wyrażone w rzeczonym artykule są unikatem wśród poglądów studentek wogóle a zatem i studentek Radomskich. Zastrzegamy się przytem na przyszłość przed wszelkimi wystąpieniami studentek jako takich bez uprzedniego porozumienia się z kołem koleżanek.

Studentki-Badomianki.

Ogólne Zebranie Członków Zw. Ziemian.

W dniu 7 b. m. w lokalu Dyrekcji Szczęgółowej Pow. Kred. Ziemskiego w Radomiu przy licznych współudziale ziemian odbyło się Ogólne Zebranie Członków Związku Ziemian Oddziału Radomskiego.

Zebranie zagał piękną przemową Prezes Zw. p. M. Arkuszewski, który stanął na stanowisku prawdziwego syna swej ziemi rodzinnej i uważając, że ogólne połączenie kraju jest w wysokim stopniu krytycznym, wzywa ziemian do ofiar na rzecz Polskiego państwa, na rzecz żołnierza polskiego i na rzecz kresów.

Najgłówniejszym punktem porządku dziennego, była kwestja dostarczenia zaraz, Urzędowi Apropowizacyjnemu reszty naznaczonego jeszcze przez okupantów kontyngentu zboża.

W dyskusji okazało się że stan obecny kraju jest rozpaczliwy, Warszawa miała przed dwoma dniami zapasu zboża zaledwie na 2 dni i z tego zapasu udzieliła dla Lwowa uwzględniając szczególnie trudne jego położenie kilka wagonów, kwestję Zebrani podnosili niesprawiedliwego podziału kontyngentu zboża jeszcze przez okupantów, obowiązującego dotychczas trudne warunki dostawy, często do składów oddalonych o kilka mi. od majątku, co szczególnie w obec braku koni, jest technicznie niemożliwe do urzeczywistnienia.

Stwierdzono fakt, że idzie obecnie olbrzymi wywóz za granicę kraju nielegalnej kontrabandy. Ziemianin z Sandomierskiego, mieszkający nad Wisłą stwierdził że kontrabanda zbożem włościańskim w jego okolicy przybrała w ostatnich szczególnie czasach olbrzymie rozmiary.

W tej kwestji zabierają głos pp. Pieniążek z Kozienickiego, Jakobson z Opatowskiego, Bieliński Łempicki i Swierzyński z Sandomierskiego, Pruszkowski z Radomskiego powiatu.

Prezes p. Arkuszewski wyjaśniając kwestję wysokości kontyngensu zboża naznaczonego dla ziemi Radomskiej na rok przeszły i teraźniejszy, przytoczył ściśle cyfry kontyngensu zboża, które użej podajemy.

Kontyngens zboża w r. 1918—1919.	Powiat	Koński	Wagon.
100—100	Koziński	400—310	
750—1750	Opatowski	380—450	
650—480	Radomski	500—1250	
700—600	Sandomierski		
	Wierzbicki		

Wymieniane wyżej powiaty należą do tak zwanych aktywnych, t. j. do takich, które przed wojną były w stanie wystarczać na swoje potrzeby i nawet wywozić do sąsiednich biednych powiatów.

W cyfrach wyżej przytoczonych mieszczą się ilości wagonów żyta, przynicy i jęczmienia, owies jest wyłączony i handel nim jest wolny.

Po gorącej dyskusji i po przemówieniu Prezesa Arkuszewskiego, który apelował do patriotyzmu i do uczuć obywatelskich ziemian uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: Zebrani Ziemianie Radomskiego Oddziału Zw. Ziemian w dniu 7 Lutego w Radomiu, wchodząc w trudne warunki aprowizacji kraju, postanowili, by ogół obywateli Ziemi Radomskiej okazał pomoc rządowi w natechmiastowej naloce zboża i dostawie do Urzędu Apropowizacyjnego wszyst-

kiego wolnego od własnych potrzeb gospodarczych. sfofa.

Następnym punktem porządku dziennego była kwestja dostawy koni dla Państwa Polskiego do użytku wojska.

Segment.

W sprawie kary na „Głos Radomski”.

W sprawie kary administracyjnej nałożonej na „Głos Radomski” przez Komisarza rządowego otrzymaliśmy z komisarjatu następujące pismo:

Do Redakcji „Głosu Radomskiego” w Radomiu.

Radom, dnia 9 lutego 1919 r.

W odpowiedzi na list z dnia 7 lutego b. r. komunikuję, iż przestępstwo Redakcji uczynione zostało w Nr 28 w artykule „Bolszewizm w praktyce”, w którym podano z gruntu fałszywe informacje ogólne i kłamliwe insynuacje o działalności Władz Państwowych.

Ze względu jednak na to, że na moje wezwanie delegowany został z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych radaa Ministerjum, jemu całą tę sprawę oddałem do dyspozycji Pana Ministra, do tego więc czasu zwalniam Redakcję od wpłacenia kary.

Komisarz Z. Stomiński.

Ze swej strony zwróciliśmy się także w dniu 8 b. m. w tej sprawie do Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Oblicz uważnie 2.000 marek w asygnatach Polskiej Pożyczki Państwowej dają bez ryzyka każdemu 100 marek dochodu.

Napad bandytów.

W zeszły piątek d. 7 lutego, sześciu uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało napadu na dom Adama Pajaka, mieszkańca wsi Figielów, gminy Kuczki przeczem trzech z nich stanęło na straży koło domu, a trzech weszło do mieszkania, które było otwarte, gdyż Pajakowie jeszcze nie spali. Bandyci załadali najpierw podwoły, a gdy im Pajak stanowczo odmówił jeden z nich chwycił go za gardło, wołając o pieniądze, dwóch zaś podążyło za uciekającą do komory Pajakową. W walce z bandytą, Pajak powalił go na ziemię, a dopadłszy drzwi, pobiegł do mieszkającego w sąsiedztwie sołtysa, który mając w domu karabin, kilkoma strzałami odpedził nieproszonych gości.

Bandyci opuściwszy Figielów udali się do leżącej o pół wiorsty Klwatki gdzie, jednego z nich stojącego na warcie pod dworską stodołą spostrzegli przechodzący drogą dwaj mieszkańcy Klwatki. Bandyta jął przed nimi uciekać w stronę szosy grożąc biegnącym za nim rewol-

werem, na skutek czego obłopi zawrócił, a widząc kilku bandytów kręjąc się po dworskim podwórzu, poszli na wieś aby dać znać co się dzieje.

Bandyci zmlarkowawszy ze są spostrzeżeni uciekli ku szosie, kierując się w stronę Radomia.

Śpiewu

solowego włoską szkołą udziela J. Kintzel. Marjacka Nr 11 m. 3.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień: Antoniusza, Eulalii. Jutro: Juliana, Katarzyny. Wschód słońca o godzinie 7.26. Zachód o godzinie 5.03.

Radom, 12 lutego.

Występy Karola Adwentowicza w Radomiu. W przyszłym tygodniu odbędą się w teatrze Miraż cztery występy znakomitego tragika polskiego Karola Adwentowicza, który w otoczeniu własnego zespołu zapozna nas z paroma utworami dramatycznymi literatury swojej i obcej. Na pierwszy ogień daną będzie głośna komedia B. Górczyńskiego p. t. „Rzeczywistość”, którą teatr Mały w Warszawie grał niedawno 30 razy z rządu z wielkim powodzeniem. Oprócz tej komedji wystawione zostaną następujące ciekawe sztuki „Panna Julja” dramat naturalistyczny oraz „Pietro Caruso”, dramat w 1 akcie, „Mały Eyolf” tragedia H. Ibsena i „Dla szczęścia” dramat N. Przybyszewskiego.

Pierwszy występ odbędzie się w dniu 18 b. m. Gościna świetnego artysty ma zapewnione gorące przyjęcie ze strony naszych bywalców teatralnych.

Kwesta. Dowiadujemy się, że w tych dniach grono studentek organizuje kwestę po domach na żołnierzy polskich. Zbierane będą książki do szpitali, futra, skórki i ciepła odzież dla żołnierzy na froncie. Przypuszczać należy, że społeczeństwo poprze akcję mającą na celu ulżenie doli ciężkiej żołnierze.

Zebrań Zrzeszenia Nauczycielstwa szkół początkowych. W dniu 23 b. m. (niedziela) o godzinie 11 ej rano punktualnie odbędzie się doroczne walne zebranie Zrzeszenia w sali szkoły im. Mickiewicza (Lubelska 30) o porządku dziennym następującym:

1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z działalności Oddziału za rok ubiegły. 3) Referat ks. Rektora Rokosznego o wyższem wykształceniu nauczyciela ludowe-

Prawo.

Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem wyd. Towarzystwa Prawniczego w Warszawie opr. Mk. 33.

Postępowanie w sprawach cywilnych—obowiązujące w sądach pokoju i gminnych opr. Mk. 3.50.

Kaczkowski — Zasady prawa akcyjnego Mk. 22. Donacje w Królestwie Polskiem opr. Kaczkowski Mk. 14.

Ogólne zasady prawa — D-r Mogilnicki Mk. 7. Podstawy filozofji prawa karnego — Makowski Mk. 10.

Jak napisać testament własnoręczny — opr. Cederbaum Mk. 6.50.

Notarjat i Hipoteka — prawo spadkowe—prawo hipoteczne—Ustawodawstwo z okresu wojny. Pytania do aktów—Schematy aktów opracow. Marjan Kurman Mk. 27.

Ustawy karne tymczasowo obowiązujące w Królestwie Polskiem Mk. 12.50.

Zbiór ustaw włościańskich — obowiązujących w Królestwie Polskiem ułożyli i opatrzyli wyjaśnieniami Brodowski i Kaczkowski Mk. 20. Wzory postępowania sędziów śledczych (zastoso-wane do praktyki Sędziów Śledczych Królestwa Polskiego Sądów Okręgowych) opracował P. Makaliński Mk. 25.

Kodeks handlowy — obowiązujący w Królestwie Polskiem—nowy przekład Polski wraz z jurysprudencją opr. Namikiewicz Mk. 11.

Ustawy o Oplatach tom V Zbioru Praw Cesarstwa z wydania urzędowego z roku 1903 i dalszego ich ciągu z roku 1906 Mk. 8.50.

nabyć można w księgarni

Edward Sudański, Radom.

go. 4) Kursy przygotowawcze do egzaminu stabilizacyjnego. 5) Sekcja pedagogiczna. 6) Sprawa składu Rad Szkolnych i udziału w nich nauczycielstwa. 7) Delegat na sejm i zjazd delegatów Zrzeszenia. 8) Wolne wnioski.

Do Kasy Komitetu Samopomocy od 25 stycznia do 8 lutego wpłynęło 14,920 koron.

Ze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników ziemi Radomskiej. W dniu 16-go lutego r. b. będzie oddany do użytku członków Stowarzyszenia lokal własny, znajdujący się przy ul. Lubelskiej Nr 41, wejście od frontu przez Stowarzyszenie Budowlane. W dniu 23 w niedzielę proponowane jest poświęcenie tego lokalu. W ten sposób zyskują nasi technicy miejsce gdzie będą mogli możliwość i prowadzić szerszą pracę społeczną i wiele chwil, wspólnie się dzieląc myślami, przepędzić.

Sekcja Opieki nad żołnierzem w „Zjednoczeniu Polek” zwraca się do mieszkańców w Radomiu z prośbą o łaskawe dostarczenie starej bielizny oraz szarpie dla żołnierzy, przebywających w tutejszych szpitalach, gdzie opieka rozłożoną będzie przez tę sekcję. Łaskawo Dobroczyńcy ofiarowaną bieliznę zechcą przesłać do klubu własnego, przy ul. Marjackiej Nr 12.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Na odsiecz Lwowa. zamiast bytności na „czarnej kawie” w dniu 6-go b. m. Kasprzykowsy—kur. 50.

Na Lwów wygrane w karty przez p. T. W. 4 kor. 20 f.

Na Skarb Narodowy p. Jacznikowsy rb. złot. 65—rb. w srebrze 31—65 kop. kor. sr. 7. mon. starych polsk. 23 złote mon. star. rosyjsk rb. 2—80 kop. Marjanna Wójcikowa rb. s. 1—p. Bilek r. zł.—5.

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Augusta Fuldego, składają Zdzisławowie Woszczyńscy kor. 25. Na sekcję opieki nad żołnierzem w „Zjednoczeniu Polek”.

Na wojsko polskie do dysp. sekcji opieki nad żoł. pols. przy stow. Zjed. Polek zamiast kwiatów na trumnę s. p. Augusta Fuldego. Helena Brandtowa kor. 50 Aleksadrowstwo Daszewacy k. 50 acji w d. 7 II b. r. 75 kor. 8 i pół.

TEATR MIRAŻ TYLKO 4 WYSTĘPY KAROLA ADWENTOWICZA

znakomitego tragika polskiego w otoczeniu własnego zespołu.

We wtorek 18 Lutego

RZECZYWISTOŚĆ

Komedja w 3 akt. B. Górczyńskiego.

W czwartek 20 Lutego

MAŁY EYOLF

Tragedja w 3 aktach H. Ibsena.

W środę 19 Lutego

PANNA JULJA

dramat naturalistyczny w 3 akt. A. Strindberga.

PIETRO CARUSO

dramat w 1 akcie R. Bracco.

W piątek 21 Lutego

DLA SZCZĘŚCIA

dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego.

SZCZEGÓŁY w AFISZACH.

1720—4

Bilety wcześniej nabywać można w kanterze drukarni W-go Grodzickiego.

Ponieważ s. p. Przeorski, będąc buchalterem i kasjerem zarządu dóbr Gromadzice, należących do Stefana Suryna, wydawał pokwitowania z odbioru różnych należności dla tych dóbr, a pokwitowania te i odebrane kwoty nie zostały wciągnięte do właściwych ksiąg, przeto Stefan Suryn prosi wszystkie osoby, będące w posiadaniu kwitów wydanych przez s. p. Przeorskiego, jako kasjera dóbr Gromadzice i Częstocice, aby w terminie do dnia 1 Maja roku bieżącego, przedłożyły będące w ich posiadaniu pokwitowania Notarjuszowi Roguskiemu w Ostrowcu, celem zdjęcia z nich urzędowych kopji, jakie są niezbędne dla uporządkowania rachunków i ustalenia sumy, odebranych przez s. p. Przeorskiego należności.

Stefan Suryn.

KINO ODEON Lubelska Nr 15.

OD DNIA 11-go LUTEGO R. B. Drugi obraz z serji „World” CYGANERJA

dramat w 5-ciu części. z życia artystów w Paryżu z Alice Brady w główn. rol.

Nad program:

Kraków podczas wojny natura.

